



Beata Daus z Susza: „Moje wiersze dedykuję rodzicom, których już ze mną nie ma. Myślę, że byliby ze mnie dumni” [WYWIAD]

data aktualizacji: 2022.07.07



Lada moment ukazą się "Miejsca bliskie sercom", wspólna charytatywna antologia wierszy trzech związanych z Suszem autorek. Jedna z nich, Beata Daus, mówi nam: "Moje serce przepełnia duma, szczęście i ogromna radość, jak i trema. Swoje wiersze dedykuję przede wszystkim rodzicom, których już ze mną nie ma. Myślę, że byliby ze mnie dumni." Zapraszamy do lektury całego wywiadu.

Książka "Miejsca bliskie sercom", objęta patronatem medialnym portalu www.infoilawa.pl, pojawi się na rynku wydawniczym w drugiej dekadzie lipca. Dochód autorki chciałyby przeznaczyć na wsparcie podopiecznych domu dziecka powstającego w Suszu. Podczas letnich wydarzeń w Suszu odbędzie się spotkanie autorskie. Dziś rozmawiamy z kolejną ze współautorek, Beatą Daus.

Susz to dla Pani "miejsce bliskie sercu". Prosimy przybliżyć Czytelnikom swoje związki z tym miastem, gminą... Czy to Pani "mała ojczyzna"?

Beata Daus: Susz i okolice to moja mała kraina od urodzenia. Tu dorastałam, uczyłam się i podjęłam pierwszą

pracę. Potem wyjechałam na wiele lat za tzw. chlebem, by powrócić w rodzinne strony już na zawsze.

Od jak dawna Pani pisze i czy wyłącznie poezję, a może coś jeszcze poza wierszami? I czy coś z Pani twórczego dorobku zostało już wcześniej wydane?

Moje pierwsze wiersze pisane do szuflady powstały ponad 20 lat temu. Były to raczej teksty piosenek, które z czasem zamieniałam w wiersze. Kilka moich wierszy ukazało się w antologii książkowej "Talenty i Pasje". Zaistniały tam dzięki Marii Ferenc, która zmobilizowała mnie do wzięcia udziału w projekcie papierowego wydania antologii grupy Talenty i Pasje. To Maria prowadzi mnie po krainie poezji. Służy radą i pomocą.

Prosimy przybliżyć swoją sylwetkę Czytelnikom. Czym Pani się zajmuje, poza pisaniem; ile ma lat?

Tworzenie to moja wielka pasja, której poświęcam każdą wolną chwilę. Na co dzień pracuję w firmie WARS - POL w Emilianowie, tuż za Suszem. Mam 54 lata. Chcę się spełniać w pasji tworzenia poezji, jak najdłużej. Póki mnie wena nie opuszcza.

Gdyby Pani miała w trzech słowach określić swój styl pisarski, to jakie to byłyby słowa?

Nie określe stylu pisarskiego, ponieważ piszę, co mi w duszy gra. Natomiast rodzaj „muzyki” - zdaje się - ma odgadnąć czytelnik (nie ja).

Kto jest Pani pierwszym Czytelnikiem - jako pierwszy czyta i recenzuje nowe wiersze? I czy to bardzo surowy krytyk? :-)

Nowe wiersze recenzują czytelnicy na FB. Ogólnie są one przyjmowane pozytywnie. Wierzę, że się podobają.

Prosimy jeszcze zdradzić, pisze Pani metodycznie, traktując to jako swój zwyczaj, a może raczej pod wpływem twórczego uniesienia, weny?

Każdy wiersz powstaje pod wpływem emocji drzemiących we mnie. Słowa i wersy budują moje życiowe doświadczenia. Tematy do wierszy czerpię także z obserwacji ludzi czy miejsc - bliskich mojemu sercu. Wena wciąż ze mną jest i chyba już na zawsze zostanie.

Co najbardziej Panią inspiruje do pisania, kiedy pojawia się najwięcej pomysłów na nowe wiersze?

Inspirują mnie różne wydarzenia, czy to społeczne, czy to osobiste. Po prostu wszystko, o czym potrafię napisać.

Czy ma Pani ulubionego autora albo ulubioną książkę?

Nie mam ulubionych autorów czy książek. Czytam książki o różnej tematyce. Ostatnie, które przeczytałam i mam w kolekcji, to książki suskich autorek: Marii Ferenc "Groszkowa sukienka", Pauliny Dobrzańskiej "Rozmowa o miłości" i Katarzyny Piątek "(Nie)Bezpieczna" oraz trylogia pani Krystyny Wajdy, która wydaje naszą książkę pt. "Miejsca bliskie sercom".

Jakie emocje Pani towarzyszą w związku z publikacją Pani wierszy we wspólnym tomiku "Miejsca bliskie sercom"?

Moje emocje związane z wydaniem naszego tomiku są nie do opisanie. Moje serce przepelnia dumą, szczęście i ogromna radość, jak i trema. Jestem zaszczycona, że wraz z Marią Ferenc i Małgorzatą Wiśniewską utrwaliśmy poezją naszą małą ojczyznę.

Czy chciałaby Pani komuś w sposób szczególny zadedykować swoje wiersze zebrane w antologii "Miejsca bliskie sercom"?

Moje wiersze dedykuję przede wszystkim rodzicom, których już ze mną nie ma. Myślę, że byliby ze mnie dumni. Dedykuję je również braciom: Arturowi, Tomaszowi, Piotrowi i ich rodzinom – bliższym lub dalszym. Dedykuję je moim koleżankom i kolegom z pracy wraz z całym zarządem naszej firmy. Wszystkim przyjaciołom i znajomym, dla których tworzę. To oni są moimi wiernymi czytelnikami, za co im bardzo dziękuję.

Dziękuję za rozmowę.

Ja również.

Wywiad przeprowadziła Marta Chwałek.

"Susza, nasza zielona kraina".

Autor: Beata Daus.

Spacerując nad naszym jeziorem
Cieszą się oczy i raduje się dusza
Bo otoczona obszarem zielonym
To nasza suska mała kraina.
Wokół tyleż cudnych lasów i jezior
Pięknie jest tu nie zaprzeczy nikt
To po prostu nasz wspólny dom
Tu się chce w spokoju żyć.
Wielu z nas się tu urodziło
Sporo też opuściło rodzinne strony.
Lecz w sercach nic się nie zmieniło
I tu postawimy ostatnie kroki.

Promenada nad Jeziorem Suskim.

Fot. Beata Daus.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/68050-beata-daus-z-susza-moje-wiersze-dedykuje-rodzicom-ktorych-juz-ze-mna-ni-e-ma-mysle-ze-byliby-ze-mnie-dumni-wywiad>